Nr. 11. praes.

III.

JÓZEF ALOJZY

BARON

PUKALSKI

ze zmiłowania Boskiego i świętéj stolicy apostolskiéj łaski

BISKUP TARNOWSKI,

Jego Swiątobliwości prałat domowy, Asystent Tronu Papiezkiego, Hrabia rzymski, Kawaler c. k. Orderu żelaznéj korony II. klasy, Komandor c. k. Orderu Franciszka Józefa i t. d.



Wszystkiemu Duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, nie mniéj Wiernym Chrystusowym Dyecezyi Tarnowskiéj pozdrowienie i błogosławieństwo Pasterskie!

Zbliżył się czas, do którego kościół Boży duchem św. rządzony stósuje te słowa pisma świętego: „Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię. Otóż teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia.“[1]) A tym czasem Bogu przyjemnym a dla nas zbawiennym jest post czterdziestodniowy; ponieważ w tym czasie kościół Boży podaje nam tyle sposobności do ćwiczenia się w zaparciu siebie samego, skupienia i pod-

[1]) II. Kor. 6, 2.

niesienia ducha do Boga, ustępują bowiem hałaśliwe zabawy, cisza święta nastaje, a kościół Boży przywdziawszy na siebie szaty pokuty, przestroiwszy śpiew wesoły na nutę żałosną, w gorzkich żalach, właściwych kościołowi polskiemu, rzewnie rozpamiętywa mękę Jezusa Chrystusa. Kazania téż pasyonalne treścią swą odsłaniają słuchaczowi pobożnemu najwznioślejsze widowisko, jakie się kiedykolwiek na téj skalanéj grzechami ziemi odbywało, gdzie jednorodzony syn Boski w ciele ludzkiem dla pojednania nas z Bogiem Ojcem, dla wybawienia świata od wiecznego zatracenia, przechodził przez najsroższe męki, upokorzenia i poniżenia; przez niewypowiedziane cierpienia duszy i ciała, aż nareszcie na sromotnym krzyżu dokonał dzieła odkupienia rodzaju ludzkiego. Chrześcianin tem wszystkiém żywo przejęty, głęboko wzruszony, oraz za grzéchy swoje, które przyczyną były téj męki i śmierci Jezusa Chrystusa żalem, boleścią przenikniony, odrzuca od siebie wszelkie uciechy, przyjemności zmysłowe, wszelkie dogadzanie sobie w jedzeniu i piciu, ogranicza się na skromne zaspokojenie swych koniecznych potrzeb, czyli jedném słowem pości; a pości za przykładem swego mistrza boskiego 40 dni.

Zastanówmy się tedy nad tym 40 dniowym postem; a najprzód jaki jest początek jego?

I. Post cztérdziestodniowy sięga apostolskich czasów i był po wszystkie wieki bez przerwy w kościele katolickim zachowany; potwierdzają to prawie wszyscy ojcowie święci bez wyjątku wyraźnemi i niewątpliwemi świadectwami, nawet najuczeńsi między innowiercami, którzy z umysłu temu się sprzeciwiali, co kościół katolicki wierzy, a byli zmuszeni wyznać prawdę.

„Na podstawie apostolskiego podania, powiada św. Hieronym, zachowujemy corocznie post czterdziestodniowy, i pościmy w czasie przepisanym.“ Orygenes, który umarł w połowie 3 wieku pisze: [2]) „Myśmy te cztérdzieści dni poświęcili postom.“ Święty Bazyli, który w czwartym wieku żył, mówi w dwóch homiliach o poście, a cztérdziestodniowy zowie sławnym, po całéj ziemi ogłoszonym postem i dodaje: [3]) „Niemasz żadnéj wyspy, ziemi żadnéj, nie masz miasta, nie masz narodu żadnego, nie masz i ostatniego kąta świata, gdzieby ustawa o poście słuchana nie była.“ Św. Augustyn zaś twierdzi: „To co się po wszystkim świecie we wszystkich kościołach wiekuiście od początku wiary chowa, podanie jest i nauka samych Apostołów.“ Sobory Nicejski c. 5. i Laodycejski c. 50. mówią o nim jako o poście dawno zaprowadzonym. I święty Epifaniusz świadczy, wyraźnie: [4]) „Kościół miał zwyczaj pościć 40 dni przed Wielkanocą, wyjąwszy niedziele

[2]) Epist. ad Marcellum. [3]) Homilia in Levit. [4]) Hom. de jejun.

w które nawet podczas 40dniowego postu nie był obowiązany pościć.“ Podobnie przemawia i św. Leon papież w 5 wieku żyjący, zowiąc 40dniowy post największym i najświętszym, który wierni bez wyjątku byli obowiązani zachowywać.

II. W jakim celu był ten post zaprowadzony?

1) Abyśmy wstępowali w ślady Jezusa Chrystusa, który 40 dni przed rozpoczęciem nauki swéj pościł na puszczy, co już przed nim i Mojżesz i Eliasz uczynili. „Pan nasz Jezus Chrystus, pisze św. Jan Złotousty,[5]) pościł 40 dni wprzódy zanim rozpoczął walkę z szatanem i zostawił nam wszystkim przez to przykład, że i my mamy się tak zbroić i siły czerpać do walki przeciw nieprzyjacielowi.“

2) Post 40dniowy jest postanowiony w celu rozpamiętywania męki i śmierci ofiarnéj Jezusa Chrystusa; naturalna zatém i słuszna, abyśmy rozważając żywo i nabożnie, co Pan Jezus z nieskończonéj ku nam miłości ucierpiał, jakie boleści jaki głód, jakie niewypowiedziane na krzyżu pragnienie ponosił, i my téż ochotnie ciało nasze postem trapiąc z cierpiącym Jezusem współcierpieli i jak Apostół mówi: [6]) w ciele naszém wypełniali, co niedostawa utrapieniom Chrystusowym za ciało jego, które jest kościół, i abyśmy współcierpiąc z Jesusem, z nim téż społem mogli się weselić [7]), z Chrystusem współcierpiąc, społem z nim byli uwielbieni.[8])

3) Post 40dniowy jest postanowiony w celu przygotowania się do godnego obchodu Zmartwychwstania Pańskiego i godnego przyjęcia najświętszego Sakramentu. „Te dni święte, pisze jeden z ojców kościoła, są na to postanowione, aby grzéchy całego roku w tych 40. dniach pokutą były zgładzone. Wierzcie, a wierzcie mocno: jeżeli w tych dniach spowiedź szczérą odprawicie, pokutę uczynicie, to jak już powiedziano, na wzór Niniwitów przebaczenie wszystkich grzéchów swoich otrzymacie, a jeżeli za przykładem ich z całego serca do Pana wołać będziecie, boskie zmiłowanie na siebie ściągniecie, tak iż potem radośnie i bezpiecznie dzień Zmartwychwstania Pańskiego obchodzić będziecie i szczęśliwie po tém życiu do niebieskiéj Ojczyzny wnijdziecie.“ A święty Jan Złotousty tak się odzywa[9]) „Dla czego te 40 dni pościmy? Niegdyś wielu i bez przygotowania się przystępowało do świętych tajemnic, osobliwie w tym czasie, w którym nam je Pan Jezus dał. Gdy tedy ojcowie spostrzegli, jakieby to szkody z tak lekkomyślnego przystępowania powstały, przeznaczyli jednozgodnie 40 dni na post, modlitwę, słuchanie słowa bożego, i nabożeństwa, abyśmy wszyscy w tych dniach, modlitwą, postem, jałmużną, czuwaniem, łzami, spowiedzią i innemi ćwiczeniami starannie się oczyszczali i tak o ile to osądzić zdołamy, z czystém sumieniem przystępowali do stołu Pańskiego.

[5]) Expos. Fid. cath. [6]) cap. I. in Genes. [7]) Coloss 1, 24. [8]) Rom. 10. [9]) Rom. 5.

4) Post 40dniowy w tym celu jest zaprowadzony, by Panu Bogu niejako dziesięcinę z życia naszego oddać, jak powiada Grzegorz W.; albowiem post 40dniowy jest dziesiątą częścią wszystkich dni roku. Gdy Boga prawie codzień obrażamy, nie jestże słuszna, abyśmy corocznie pewien czas na służbę jego i nasze własne uświęcenie obracali?“

5) Kościół nie bez słusznéj przyczyny obrał na ten post 40dniowy porę wiosenną, bo w tym czasie z odżyciem natury, budzi się bardziéj i odzywa pożądliwość ciała, a w takim razie potrzeba i dzielnego hamulca, by powściągnąć i ukrócić rozbujałe namiętności, aby duszy wraz z jéj dobremi zasadami i postanowieniami nie owładły.

III. Na czém zależy post i jak poszczono w piérwszych wiekach chrześciaństwa?

Post kościelny zależy na tem, aby a) aż do pewnéj godziny dnia od wszelkiego powstrzymać się pokarmu, b) aby się ograniczyć na takie potrawy, które zmysłowości mniéj dogadzają, i pożądliwość mniéj drażnią i podniecają. Przez cały post 40dniowy (z wyjątkiem niedzieli) chrześcianie tylko raz dnia pokarm brali i to dopiero wieczorem. Złagodzono ten post w ten sposób, iż dozwolono w południe pożywać do sytości, a wieczór mały wziąść posiłek. Oby przynajmniéj w tém złagodzeniu ten post był zachowany! Nie jestże to bardzo smutnym objawem ducha czasu naszego, iż wielu chrześcian nawet nie wie, na czém właściwy post zawisł? Zazwyczaj trzymano się w dawnych czasach, jak Jan Damasceński pisze, téj praktyki: „Post trwał w wschodnim kościele 7 tygodni i jedzono z wyjątkiem soboty i niedzieli dopiéro po zachodzie słońca. W piérwszym tygodniu postu wstrzymywano się tylko od mięsa, poszczono atoli t. j. nie jedzono nic aż do wieczora. W sześciu dalszych tygodniach wstrzymywano się od jaj, séra i mleczywa. W tygodniu pasyjnym, czyli męki Pańskiéj zasilano się tylko chlebem i suszonemi owocami.“ [10]) W postne dni wstrzymywać się od mięsa i wina było od początku zwyczajem, poświadcza Bazyli św. [11]) Do tego dodaje Grzegorz Wielki: słuszna abyśmy się w te dni, w które się wstrzymujemy od mięsa bydlęcego, wstrzymywali i od wszystkiego, co bierze od mięsa swój początek; jako to: od mléka, séra i jaj. Używanie ryb jest chrześcianinowi o tyle dozwolone, o ile się to dogodzenie jego krewkości, nie staje podnietą jego zmysłowości. Wreszcie nie wolno temu, kto się wstrzymuje od mięsa, wyprawiać kosztownych uczt ze zwierząt morskich i drogich ryb. Wina wprawdzie zażyć się dozwala, jednak w sposób taki, aby wszelka niemierność była wykluczoną. [12]) A taki post zachowali wszyscy bez wyjątku; nawet u wiekowych ludzi nie napotykał on na trudności, owszem św. Bazyli zauważył [13]), że post dla wiekowych stał się przez nawyknienie samo mniéj uciążliwym, aniżeli dla

---

[10]) adversus Jud. orat. III. [11]) hom. 26. in Evang. [12]) de jej. Quadr. [13]) Hom. 1. de jej.

innych. Nawet dzieci nie były wyjęte, ale post był dla nich, jak ten święty powiada, „nakształt użyzniającéj wody, zwilżającéj owe delikatne rośliny, i służącéj wędrowcom ku orzeźwieniu w ich podróżach; post był dziewicom ochroną ich czystości, małżonkom środkiem powściągliwości, młodym i silnym hamulcem ich pożądliwości, słowem, kończy ten święty, osobom wszelkich stanów pożytecznym.“ Nawet praca ciężka, trudy i mozoły, które były wspólnym wszystkich ciężarem i udziałem, nie były nikomu przeszkodą i wymówką od postu. W owych szczęśliwych czasach nie było jeszcze osób, których jedynem zadaniem jest żyć w gnuśnéj nieczynności, nic nie pracować, odbywać jedynie przechadzki, robić wizyty, lub czas trawić na zabawach, nocnych biesiadach, teatrach, widowiskach, tańcach. Owszem każdy miał w swym stanie swoje utrudzenie. A jednak pomimo to łączyli ze swemi pracami najściślejsze zachowanie postów, nigdy im nieprzyszło na myśl, aby im cielesne utrudzenie, delikatna kompleksya ciała, sędziwy wiek miał posłużyć za pretekst do uwolnienia się od postu; książęta nawet i panujący oddawali się temu świętemu przykazaniu. A cóż powiedzieć o naszych przodkach, którzy od przyjęcia wiary świętéj nigdy pozwolenia czyli dyspenzy „raz na zawsze“ do jedzenia z nabiałem nie brali[14]) a łamiących posty za odstępców od wiary mieli. Pościli tak po domach pańskich, jak i wieśniaczych, tak młodzi jak i starzy, żyli zdrowi długo, szczęśliwie, byli silni i mężni w bojach, postrachem narodom postronnym, przykładem i ozdobą chrześciańskiego świata. A cóż się stało z ich potomkami? Oto niestety! jakże daleko odbiegli od téj surowości i ostrości życia swych przodków, stali się miękkimi i delikatnymi niemogącymi znieść cokolwiek większego umartwienia, zaparcia siebie samego. Kościół Boży uwzględniając tę słabość wieku naszego, te nawyknienia do wygód i miękkości życia łagodzi ostrość dawnych postów w téj nadziei, że dzieci jéj posłuszne tém chętniéj i sumienniéj zastósują się do złagodzonéj ustawy postnéj. Na mocy więc udzielonéj nam od Stolicy Apostolskiéj władzy ogłaszamy dyspenzę co do postu cztérdziestodniowego w następującéj rozciągłości:

1) Osoby chore, niemowlęta uwalnia się od postu co do ilości i jakości potraw, czyli takim dozwala się częściéj na dzień i posilniejszych czyli mięsnych używać potraw.

2) Starzy, wiekiem osłabieni, młodzi nie mający lat 21, ludzie ciężko pracujący, niewiasty ciężarne i karmiące, tudzież z jałmużny żyjący, którzy częstokroć na jednorazowe nasycenie dostatecznéj ilości nie mają, mogą w dni postne trzy razy na dzień używać pokarmu, ale pokarmy zawsze postne być powinny.

3) Ludziom słabego zdrowia i miastowym dozwala się używać pokarmów mię-

[14]) Epist. ad Aug. o. 6. Dist. IV.

snych w niedziele, poniedziałki, wtorki i czwartki z wyłączeniem atoli czwartku po środzie popielcowéj, i całego wielkiego tygodnia, w którym nie wolno używać mięsa. Nadto nie wolno w poście jeść mięsa tylko raz dnia i z zastrzeżeniem, aby nie mięszać ryb, i na wieczór tylko mały brać posiłek.

4) Nadto korzystający z powyższéj dyspenzy obowiązani są dawać jałmużnę, jako téż starać się powinni modlitwą i dobrymi uczynkami osobliwie odwiédzaniem kościoła, bywaniem na mszy św. w dni powszednie nagrodzić tę niejako ranę karności kościelnéj przez dyspenzę zadaną.

Z postem cielesnym, aby się stał tém zbawienniejszym dla nas, należy łączyć post duchowny, poskramianie namiętności, powściąganie bujnéj wyobraźni, sprośne i śliskie przedmioty przedstawiającéj, ukrócenie złości, nienawiści, mściwości, umiarkowanie w strojach, powściągliwość języka, unikanie mów krzywdzących, śliskich i gorszących, powściągliwość w czytaniu książek i pism zaprawionych trucizną, jadem niedowiarstwa wszelakiéj niemoralności i bezbożności; post od zysków niegodziwych, zarobków zbieranych z pogwałceniem świąt, post od lichwy, od procesów niesłusznych i zgubnych i dla jednéj i dla drugiój strony. Święty Bazyli w téj mierze tak naucza:[15]) „Strzeż się oceniać pożytek postu jedynie według wstrzęmieźliwości od potraw. Bo prawdziwy post na tém zawisł, aby się oswobodzić od wszelkich złych przywar. Potargaj wszelkie więzy grzéchu, przebacz bliźniemu, daruj mu, co przewinił. Ty nie jesz mięsa? Ale ty kąsasz może twego brata. Ty się wstrzymujesz od wina? Ale się nie wstrzymujesz od krzywd. Ty czekasz aż do wieczora z obiadem? Ale cały dzień przepędzasz na procesach i pieniactwie w izbach sądowych.“ Święty Leon papież zaś tak upomina: [16]) „Zacznijcie dni święte postu z nabożeństwem i stawajcie się przez uczynki miłosierdzia godnymi dostąpienia miłosierdzia Boskiego. Ugaście ogień gniewu, wytępcie nienawiść, umiłujcie zgodę, i uprzedzajcie się wzajemnie w szczéréj pokorze. Dla sług i podwładnych bądźcie sprawiedliwymi i wyrozumiałymi. Niech raz weźmie koniec wasza mściwość, zapomnijcie uraz; surowość niech się zamieni w łagodność; opryskliwość w uprzejmość; niesnaski w zgodę. Wszyscy nas niech widzą skromnymi, łagodnymi i dobrotliwymi, a tak stanie się post nasz Bogu przyjemnym, któremu ofiarę prawdziwéj wstrzemięźliwości i prawdziwéj pobożności wtedy składamy, gdy się od wszelkiéj niezbożności wstrzymujemy.“

Łączmy więc z postem ciała post duchowny, umartwiajmy ciało, umartwiajmy i ducha. Pośćmy bo post wielce Bogu przyjemny, a nam nader pożyteczny. „Gdy chcemy co

---

[15]) de laud. jej. hom. I. [16]) De Quadr. sarm. IV.

pilnego u Boga uprosić, post służy modlitwie za skrzydło do nieba, bo czyni trzéźwą i czujną duszę, i lekką do niebieskiego latania.“

Post szczéry jest objawem, okazem naszego posłuszeństwa dla kościoła, matki naszéj, jest dowodem, że jesteśmy wiernymi katolikami szanującymi przykazania kościoła, a nie obumarłymi członkami jego, co daje rękojmią, że i dobrymi obywatelami kraju jesteśmy, bo tak się odzywa Grzegorz Nazyazeński[17]) „Źle robisz o sędzio, iż nie pościsz. Jakże bowiem będziesz zachowywał ludzkie ustawy, skoro boskiemi gardzisz i takowe przekraczać?“

Post jest zwycięztwem nad sobą, znakiem męztwa duchownego, ćwiczeniem i próbą sił własnych, czyli potrafią zwyciężyć pokusy większe, skoro zdołają zwyciężyć chęć do rzeczy wolnych i łubych. Zaś gardzący postem pokazuje, że sobie nic odmówić nie potrafi, że zmysłowość i dogadzanie swemu ciału góruje nad nim, zgoła że jest niewolnikiem ciała i jego zachceń, i niezdoła się oprzéć żadnéj pokusie.

Post jest zbroją, tarczą przeciw pokusom grzéchowym; sam Boski Zbawiciel uzbroił się na walkę przeciw szatanowi postem 40dniowym na puszczy. Przez post bowiem odcinamy to, za co szatan chwyta niebacznych zmysłowców: odcinamy potrawy zbytnie, napoje gorące, długie spanie, biesiady, muzyki, tańce.

Post się rodzi z pokuty, i jest znakiem, objawem istnym, że duch pokutniczy nas ożywia. Ile razy kto chciał Boga za grzechy swoje przebłagać, uciekał się do postu jako niezawodnego środka przebłagania Boga, co Bóg sam przez proroka Joela radzi mówiąc:[18]) „Nawróćcie się do mnie z całego serca waszego w poście, w płakaniu i smutku.“ Dawid za swe grzéchy twardo pościł. Niniwici zagrożeni od proroka Jonasza pomstą Bożą, zniszczeniem miasta swego, przebłagali postem Boga i odwrócili od siebie zagrożoną klęskę. A nas, czy niedotyka srogie nawidzenie Boże? czyż nie żyjemy w smutnych czasach, nad któremi z prorokiem Eliaszem ubolewać trzeba, mówiąc:[19]) „Zdjęła mię żałość i gniéw o chwałę Twoją Panie: bo odstąpili przymierza Twego, ołtarze Twoje popsowali, proroki Twoje pozabijali i samem został, i jeszcze i mnie na śmierć szukają.“ „Przeciw ludowi Twemu radę złośliwą wymyślili, i spiknęli się przeciw świętym Twoim. Mówili: pójdźcie a wytraćmy je, a niech nie wspominają więcéj ich imienia.“[20]) Jakoż miejscami, jak za kordonem, sroży się prześladowanie otwarte, jawne, mające na celu zagładę kościoła katolickiego, zagubę jego sług biskupów, kapłanów. Gdzie indziéj pod hasłem wolności, atoli fałszywéj, duch nieprzyjazny kościołowi dąży do zniszczenia wiary św., do skażenia zepsucia obyczajów pis-

---

[17]) epist. ad judicem Caeleusuiem [18]) Jöel 2, 12. [19]) 3. Reg. 19. [20]) Praelm. 82, 3.

mami, mowami, zgromadzeniami, widowiskami, zgoła wszystko porusza, by obalić królestwo Boże na ziemi.

A gdzież pomoc, jeżeli nie u Boga? a czemże ją najskuteczniéj wyjednać zdołamy, jeżeli nie modlitwą i postem? A zatem chcąc sobie ubłagać u Boga pomoc i lékarstwo skuteczne na te choroby wieku naszego, uprośić skrócenie tego srogiego doświadczenia i nawidzenia Bożego, uprosić podwyższenie i rychły tryumf kościoła nad nieprzyjaciołmi, tudzież powodzenie Soboru, aby owoce jak najobfitsze i najzbawienniejsze spłyneły z obrad i uchwał jego na kościół i państwa, łączmy z gorącą modlitwą post, post ścisły, umartwienie ciała, zwłaszcza gdy duch czasu dąży do wyzwolenia ciała z pod panowania ducha gdy mu idzie o dogadzanie żołądkowi, namiętnościom cielesnym, gdy rozpusta zalewa świat; gdy hasłem wielu jest jak niegdyś u pogan: jédz, pij, używaj, bo po śmierci już nie ma żadnéj roskoszy. „A ten rodzaj czarta nie wychodzi jedno przez modlitwę i post, mówi Zbawiciel.“[21])

Któżby więc niechciał postów, ktoby nie chciał naśladować swego mistrza boskiego i św. Apostołów? ktoby nie chciał okazać, że jest nieodrodnym synem swych pobożnych i surowo poszczączch przodków? ktoby nie chciał uzbroić się postem przeciw pokusom, pokutować za grzéchy i odzyskać raj, o którym św. Bazyli pisze. „Przez niepowciągliwość w jedzeniu z rajuśmy wypadli, poszczeniem wracajmy do niego.“

Łaska Wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. Amen.

---

21) Mat. 17, 14.

Litterae hae bis legantur clare, lente cum emphasi e sacro suggestu vel feria IV. cinerum ubi cum fructu fieri potest, et I. Dom. Quad., vel vero I. et II. Dom. Quadr.

Dan w Tarnowie dnia 8. Lutego 1870.

Józef Alojzy,

Biskup Tarnowski.

Drukiem A. Rusinowskiego w Tarnowie, 1870. Nakładem Konsystorza Biskupiego.